

Sygn. akt III AUa 625/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r. w Szczecinie

sprawy A. Z. i M. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanej Spółdzielni (...) imienia (...) w likwidacji z siedzibą w S.

o składki

na skutek apelacji ubezpieczonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 lipca 2011 r. sygn. akt VII U 176/10

1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje z dnia 30 grudnia 2009 roku w ten sposób, że stwierdza iż M. C. i A. Z. jako członkowie zarządu Spółdzielni (...) imienia (...) w likwidacji z siedzibą w S. nie odpowiadają solidarnie ze spółdzielnią z tytułu składek za okres od grudnia 2003 roku do grudnia 2004 roku w naliczonej przez organ rentowy ogółem kwocie 198.811,77 zł (sto dziewięćdziesiąt osiem tysięcy osiemset jedenaście złotych 77/100),

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz ubezpieczonych M. C. i A. Z. kwotę po 4.500 zł (cztery tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje i przed Sądem Najwyższym.

SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górską

Sygn. akt III AUa 625/14

UZASADNIENIE

Decyzją z 30 grudnia 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w S. stwierdził, że A. Z. jako członek zarządu Spółdzielni (...) w likwidacji z siedzibą w S. odpowiada solidarnie ze spółdzielnią oraz M. C. całym swoim majątkiem za zobowiązania spółdzielni z tytułu składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od 12/2003 do 12/2004, które na dzień wydania decyzji wyniosły łącznie 198.811,77 zł.

Ubezpieczony A. Z. w odwołaniu od powyższej decyzji podniósł, że w czasie pełnienia przezeń funkcji członka zarządu nie istniały podstawy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ubezpieczony dodał, że nawet gdyby przyjąć, że wniosek o ogłoszenie upadłości ww. spółdzielni nie został zgłoszony w terminie, to winą za niezłożenie wniosku w terminie obciążyć można jedynie likwidatora przedmiotowej spółdzielni. Nadto, na dzień 30 stycznia 2009 r. w skład majątku spółdzielni wchodziły wierzytelności oraz udziały w osobach prawnych na łączną kwotę 700.000 zł, zaś zobowiązania podatkowe wskazane w zaskarżonej decyzji nie przekraczały 200.000 zł, z czego wywodził, iż możliwe było zaspokojenie wierzyciela z majątku spółki. W czasie pełnienia przezeń funkcji członka zarządu nie istniały podstawy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ubezpieczony dodał, że nawet gdyby przyjąć, że wniosek o ogłoszenie upadłości ww. spółdzielni nie został zgłoszony w terminie, to winą za niezłożenie wniosku w terminie obciążyć można jedynie likwidatora przedmiotowej spółdzielni.

Decyzją z dnia 30 grudnia 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. C., jako członek zarządu Spółdzielni (...) w likwidacji z siedzibą w S. odpowiada solidarnie ze spółdzielnią oraz A. Z. całym swoim majątkiem za zobowiązania spółdzielni z tytułu składek na FUS, ubezpieczenie zdrowotne, FP i FGŚP za okres: od 12/2003 r. do 12/2004 r., które na dzień wydania przedmiotowej decyzji wynosiły ogółem 198.811,77 zł.

Ubezpieczony M. C. w swoim odwołaniu od powyższej decyzji posłużył się tożsamą argumentacją, na jaką powołał się A. Z..

W odpowiedzi na powyższe odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie i zaprezentował w sprawie obszernie stanowisko (k. 16-19, k. 124-126, 206-209, 215-218, 221-222).

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po wezwaniu do udziału w charakterze zainteresowanego spółdzielnię i połączeniu spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wyrokiem z dnia 8 lipca 2011 oddalił odwołania (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd I Instancji ustalił, że uchwałą nr 11 z dnia 14 listopada 1996 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni (...). (...) w S. powołała A. Z. na członka jej zarządu od dnia 1 grudnia 1996 r. Tego samego dnia uchwałą nr (...)powołano M. C. – dotychczasowego członka zarządu Spółdzielni (...). (...) na stanowisko zastępcy prezesa tejże spółdzielni. Postanowieniem z dnia 2 grudnia 1996 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie dokonał wpisu A. Z. jako członka zarządu oraz M. C. jako zastępcy prezesa (...) im. (...) do Rejestru Spółdzielni. Następnie uchwałą nr (...) z dnia 8 grudnia 1999 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni (...). (...) powołała na stanowisko zastępcy prezesa tejże spółdzielni (...) od dnia 1 stycznia 2000 r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 14 lutego 2000 r. dokonano wpisu D. F. jako zastępcy członka zarządu Spółdzielni (...). (...) do Rejestru Spółdzielni. Uchwałą nr (...)z dnia 8 grudnia 1999 r. M. C. został odwołany ze stanowiska zastępcy prezesa zarządu tejże spółdzielni i jednocześnie powołany na stanowisko prezesa zarządu z dniem 1 stycznia 2000 r. Postanowieniem z dnia 24 marca 2004 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie dokonał wpisu do Rejestru Przedsiębiorców KRS Spółdzielni (...). (...). W dziale 2 w rubryce 1 – Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu w podrubryce 1 – Dane osób wchodzących w skład organu wpisano: M. C. – jako prezesa zarządu, D. F. – jako zastępcę prezesa oraz A. Z. jako członka zarządu. Uchwałą nr(...)z dnia 28 stycznia 2005 r. Walne Zgromadzenie Członków(...) im. (...) postanowiło o postawieniu tejże spółdzielni w stan likwidacji i wyborze R. M. na likwidatora spółdzielni. Postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 9 maja 2005 r. R. M. wpisano do Rejestru Przedsiębiorców KRS jako likwidatora Spółdzielni (...). (...). Spółdzielnia (...). (...) zobowiązana była do uiszczania składek na FUS, ubezpieczenie zdrowotne i FP i FGŚP. Zaniechanie płatności powyższych składek wygenerowało zadłużenie za okres od 12/2003 do 12/2004 w łącznej kwocie 198.811,77 zł, na którą to kwotę składały się: 76.334,05 zł z tytułu składek na FUS

za okres od 12/2003 r. do 12/2004 r.; 30.376,12 zł z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od 12/2003 r. do 12/2004 r. oraz 10.866,60 zł z tytułu składek na FP i FGŚP za okres od 12/2003 r. do 12/2004 r. Organ rentowy wzywał spółkę do uiszczenia zaległych płatności, a brak takowych skutkowało wystawieniem tytułów wykonawczych, w tym za okres 12/2003 – 12/2004, stanowiących podstawę do wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Do dnia wydania zaskarżonych decyzji nie uiszczono powyżej wskazanych kwot. Odsetki za zwłokę od kwot objętych ww. tytułami wykonawczymi wynosiły na dzień 30 września 2009 r. 81.235 zł. Aktywa Spółdzielni (...). (...) na koniec 2003 r. wynosiły ogółem 3.501.000 zł, w tym 2.374.000 zł aktywa trwale, zaś strata 342.000 zł. Aktywa tejże spółdzielni na koniec 2004 r. zamykały się kwotą 2.798.000 zł (aktywa trwale – 1.349.000 zł), strata wyniosła 290.000 zł. Na koniec 2005 r. przedmiotowa spółdzielnia wykazywała stratę 805.000 zł. Trwale zaprzestanie regulowania przez spółdzielnię jej zobowiązań nastąpiło z dniem 1 maja 2001 r., zaś względem ZUS

– z dniem 16 czerwca 2003 r. Na dzień 31 stycznia 2005 r. suma zobowiązań spółdzielni wynosiła około 1.680.000 zł, w tym ok. 1.000.000 zł zobowiązań względem ZUS oraz Urzędu Skarbowego. Na majątek spółki składały się należności w kwocie 408.000 zł, prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), linia rozlewnicza oraz udziały w spółce (...) w S. zajęte przez komornika oraz drobny majątek ruchomy. Członkom zarządu Spółdzielni (...). (...) znana była sytuacja finansowa podmiotu, którym zarządzali. Zarząd(...) im. (...) nie składał jednak wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Organ rentowy nie wydał decyzji względem D. F. z uwagi na jej zgon (w dniu 26 października 2006r.). Sąd I instancji ustalił, że w dniu 3 lutego 2006 r. wierzyciel Spółdzielni (...). (...) z tytułu umowy o pracę – E. S. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości spółdzielni. Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2006 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie ogłosił upadłość Spółdzielni (...). (...) i postanowieniami z dnia 30 czerwca 2006 r. Komornik Rewiru VI przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi Spółdzielni (...). (...) z mocy prawa z uwagi na ogłoszenie upadłości dłużnika. Następnie postanowieniem z dnia 25 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie umorzył postępowanie upadłościowe Spółdzielni (...). (...) z uwagi na brak majątku pozwalającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego dodając, że wierzyciele zobowiązani postanowieniem Sędziego Komisarza z dnia 21 listopada 2008 r. do uiszczenia zaliczki na koszty postępowania, zaliczki takiej nie wpłacili we wskazanym terminie.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie i wskazał na art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1442, ze zm.) - zwaną dalej ustawą systemową – w związku z art. 31 tej ustawy odsyłającym do art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa.

Sąd I instancji wyjaśnił, że wystarczające dla przypisania członkom zarządu odpowiedzialności za długi spółdzielni jest wykazanie okoliczności pełnienia obowiązków członka zarządu w czasie powstania zobowiązania oraz bezskuteczności egzekucji przeciwko spółdzielni, natomiast członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności, gdy wykaże wystąpienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych.

W niniejszej zaś sprawie zarząd spółdzielni nie złożył wniosku o ogłoszenie jej upadłości, a organ rentowy wykazał, że egzekucja z majątku tej spółdzielni okazała się bezskuteczna. W toku postępowania ustalono bowiem, że organ rentowy jako wierzyciel Spółdzielni (...). (...) wystawił tytuły wykonawcze, w oparciu o które egzekucję z majątku spółdzielni prowadził Komornik Sądowy Rewiru VI przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie. Egzekucję komorniczą przerwało ogłoszenie upadłości dłużnika, ale nawet w upadłości nie doszło do zaspokojenia organu rentowego, gdyż postanowieniem z dnia 25 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w postępowaniu o sygn. akt XII GUp 37/09 umorzył postępowanie upadłościowe z uwagi na brak majątku pozwalającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe postanowienie w swym aspekcie formalnym stanowi wystarczającą podstawę do uznania bezskuteczności prowadzonej egzekucji. Umorzenie postępowania egzekucyjnego, nawet w postaci generalnej, tożsame jest bowiem ze stwierdzeniem bezskuteczności prowadzonej egzekucji, gdyż zamyka drogę do dalszej egzekucji wierzytelności z majątku upadłego podmiotu

w ramach tego postępowania. W sensie materialnym postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego stanowi wyraz stwierdzenia takiego stanu upadłego, w którym egzekucja jest w istocie niemożliwa z uwagi na kondycję finansową postawionego w stan upadłości podmiotu. Wszystko to pozwala na sformułowanie wniosku, że egzekucja z majątku Spółdzielni (...). (...) okazała się bezskuteczna. Dalej Sąd I instancji zważył, że zarząd spółdzielni nigdy nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości, podczas gdy sytuacja materialna spółki była na tyle niekorzystna, że należało rozważyć zasadność zgłoszenia takiego wniosku.

Wobec niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jakakolwiek inicjatywa dowodowa ubezpieczonych w zakresie przywołanej przesłanki była bezprzedmiotowa.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołujący nie naprowadzili też żadnych dowodów na okoliczność, że niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez ich winy. Ich twierdzenia ograniczały się do ogólnego zakwestionowania okoliczności, że w czasie sprawowania przez nich funkcji członków zarządu przedmiotowej spółdzielni, istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości. W szczególności jednak Sąd I instancji nie podzielił poglądu, aby postawienie spółdzielni w stan likwidacji przesądzało o bezzasadności złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, w sytuacji niewypłacalności. Sąd Okręgowy zważył, że kryteria ogłoszenia upadłości określone są aktualnie w przepisach ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. nr 175 poz. 1361), przy czym szczegółowy tryb postępowania w zakresie formułowania wniosku o ogłoszenie upadłości spółdzielni określa ustawa z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r. nr 188 poz. 1848). Przepis art. 130 § 1 prawa spółdzielczego posługuje się kategorią niewypłacalności, czyli pojęciem przeniesionym z prawa upadłościowego, natomiast art. 10 prawa upadłościowego i naprawczego stanowi, że upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Z przepisu art. 11 ust. 1 ww. ustawy wynika zaś, że dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje (ust. 2). Sąd Okręgowy uznał, że jakkolwiek powody postawienia spółdzielni w stan likwidacji oraz zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości mogą być zbliżone – dotyczą najczęściej słabej kondycji ekonomicznej podmiotu, to ustawodawca nie ustanawia żadnych normatywnych relacji pomiędzy instytucją likwidacji spółdzielni a ogłoszeniem jej upadłości. Przesłanki zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz postawienia w stan likwidacji muszą być analizowane odrębnie. Z treści przepisów art. 113 § 1 i 2 oraz art. 114 § 1 prawa spółdzielczego wynika, że z faktu podjęcia uchwały o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji, w żaden sposób nie można wywodzić wniosku, że spółdzielnia taka nie spełniała kryteriów niewypłacalności. Może się wszakże zdarzyć, że podejmując uchwałę w sprawie likwidacji organ spółdzielni zignoruje przesłanki jej niewypłacalności, bądź też uzna, że istnieje szansa na przywrócenie wypłacalności spółdzielni. Przy czym samo postawienie spółdzielni w stan likwidacji w miejsce złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, w sytuacji nieusuwalnej niewypłacalności, uznać należy za błędne i naruszające przepisy formułujące kryteria niewypłacalności takiej spółdzielni, zwłaszcza przepisu art. 130 § 2 prawa spółdzielczego. Sąd I instancji zauważył przy tym, że nawet w stanie likwidacji, po stwierdzeniu przez likwidatora niewypłacalności, spółdzielnia może być objęta postępowaniem upadłościowym, a działanie likwidatora w tym zakresie ujęte zostało jako obligatoryjne (art. 131 prawa spółdzielczego).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości i rachunkowości przedsiębiorstwa na okoliczność ustalenia

w oparciu o dostępną dokumentację, w jakiej dacie członkowie zarządu Spółdzielni (...). (...) powinni byli zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości, ewentualnie, w jakiej dacie winno być wszczęte postępowanie zapobiegające upadłości (postępowanie układowe) w rozumieniu przepisu art. 116 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa, a nadto, czy sytuacja finansowa tejże spółdzielni w okresie, kiedy członkami jej zarządu byli odwołujący wskazywała na to, że ewentualne zgłoszenie wniosku o upadłość byłoby przedwczesne, czy w okresie objętym działaniem odwołujących jako członków zarządu zachodziły obiektywne przesłanki do zgłoszenia jednego z wniosków, o jakich mowa w powołanym, przepisie.

Z opinii biegłego sądowego wynika, że trwale zaprzestanie regulowania przez spółdzielnię jej zobowiązań nastąpiło z dniem 1 maja 2001 r., zaś względem ZUS

z dnia 16 czerwca 2003 r. Nadto, opinia wskazuje, że na dzień 31 stycznia 2005 r. suma zobowiązań spółdzielni wynosiła ok. 1.680.000 zł, w tym ok. 1.000.000 zł zobowiązań względem ZUS oraz Urzędu Skarbowego. Na majątek spółki składały się należności w kwocie 408.000 zł, prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), linia rozlewnicza oraz udziały w spółce (...) w S. zajęte przez komornika oraz drobny majątek ruchomy. Jednocześnie Sąd Okręgowy przyjął, że aktywa Spółdzielni (...). (...) na koniec 2003 r. wynosiły ogółem 3.501.000 zł, w tym aktywa trwałe 2.374.000 zł, zaś strata 342.000 zł. Aktywa tejsze spółdzielni na koniec 2004 r. zamykały się kwotą 2.798.000 zł (aktywa trwałe – 1.349.000 zł), strata wyniosła 290.000 zł. Na koniec 2005 r. przedmiotowa spółdzielnia wykazywała stratę 805.000 zł. Nie ma przy tym dowodów na to, aby spółdzielnia odzyskała wypłacalność. Tylko bowiem taka okoliczność uzasadniałaby powstrzymanie się członków zarządu tejsze spółdzielni ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Analizując treść przepisu art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego Sąd Okręgowy przyjął zatem za wiarygodne ustalenie bieglego sądowego, że w przedmiotowej spółdzielni doszło do trwałego zaprzestania regulowania zobowiązań, nie zaś do usuwalnego niedoboru majątkowego, o którym mowa w przywołanym przepisie. Przyjęcie daty 1 maja 2001 r. jako daty niewypłacalności Spółdzielni (...). (...) oznacza, że w myśl obowiązującego wówczas prawa upadłościowego – Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – organy niewypłacalnej osoby prawnej zobowiązane były w terminie 2 tygodni do złożenia do Sądu wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 5 § 1 przywołanej regulacji). Bezspornym jest, że zarząd przedmiotowej spółki w w/w. terminie wniosku takiego nie złożył, co więcej nie przedstawił takowego wniosku walnemu zgromadzeniu członków spółdzielni, zobowiązanemu do wydania uchwały w tym zakresie. Skoro zatem w sprawie ustalono, że wniosek o ogłoszenie upadłości przedmiotowej spółdzielni był jednak zasadny, członkowie jej zarządu mogliby uwolnić się odpowiedzialności za jej zobowiązania tylko wówczas, gdyby wykazali, że niezgłoszenie takowego wniosku nastąpiło bez ich winy. Należy jednak zauważyć, że odwołujący nie przedstawili w tym zakresie żadnych dowodów. Jednocześnie w oparciu o protokoły przesłuchań samych odwołujących się Sąd Okręgowy ustalił, że sytuacja finansowa spółdzielni była im znana.

Odnośnie udziałów w spółce (...), Sąd I instancji, opierając się na informacji sporządzonej przez Syndyka Masy Upadłości Spółdzielni (...). (...), podzielił pogląd tak Sądu Upadłościowego, jak i organu rentowego, że udziały te stanowią składnik majątkowy o nieustalonej wysokości i nie mogą stanowić podstawy do dalszej egzekucji. Zadaniem osób, którym przypisywana jest odpowiedzialność za długi składkowe odnośnie przesłanki wyłączającej tą odpowiedzialność jest zgłoszenie takich składników majątkowych, które nadają się do egzekucji, prawdopodobnych, gdy chodzi o deklarowaną wartość. Okoliczność, że egzekucji z tego składnika majątkowego nie podjął się Sąd Upadłościowy, prowadzący egzekucję generalną i mający wszelkie narzędzie do weryfikacji składników masy upadłości, przemawia za uznaniem, że składnik ten nie nadaje się do egzekucji. Sąd Ubezpieczeń Społecznych nie dysponuje narzędziami do weryfikacji takich składników i co do zasady nie może wyręczać strony w zakresie wskazywania pewnych prawnie i finansowo składników majątkowych dłużnika. Wobec tego Sąd Okręgowy rozważył, że odwołujący się nie wskazali majątku przedmiotowej spółdzielni, z którego możliwe byłoby zaspokojenie pierwotne, czyniące zbędnym zaspokojenie wtórne w ramach tzw. subsydiarnej odpowiedzialności członków zarządu za długi składkowe tejsze spółdzielni. W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołania A. Z. i M. C.. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji oparł na przepisach z art. 99 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości A. Z. i M. C., zarzucać orzeczeniu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I Instancji z zebraniem

w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu,

- iż zaistniała pozytywna przesłanka umożliwiająca obciążenie, na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej, członka zarządu za zobowiązania Spółdzielni,
tj. bezskuteczność egzekucji, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że egzekucja z majątku spółdzielni nie jest bezskuteczna, a jej majątek wystarcza na zaspokojenie zaległości objętych niniejszym postępowaniem;

- że datą od której należy liczyć termin do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółdzielni jest 1 maja 2001 r., podczas gdy w przypadku spółdzielni obowiązek podjęcia działań zmierzających do ogłoszenia upadłości spółdzielni

następuje od chwili gdy według sprawozdania finansowego spółdzielni ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, a na gruncie niniejszej sprawy taka sytuacja miała miejsce dopiero w 2004 r.;

- że ubezpieczeni winni byli złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółdzielni w terminie dwóch tygodni od dnia 1 maja 2001 r. podczas gdy skarżący nie mieli możliwości złożenia takiego wniosku z uwagi na brak stosownej uchwały walnego zgromadzenia członków spółdzielni;

- iż nie wystąpiły przesłanki wyłączające, określoną w art. 116 Ordynacji podatkowej, odpowiedzialność członka zarządu za zaległości Spółdzielni (...) z tytułu podatku od towarów i usług, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w niniejszej sprawie zaistniały obie przesłanki egzoneracyjne, wyłączające odpowiedzialność strony, tj. brak podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółdzielni oraz wskazanie mienia wystarczającego na zaspokojenie zaległości w znacznej części.

Przedstawiając powyższe zarzuty skarżący domagali się zmiany wyroku i orzeczenie, że nie ponoszą solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółdzielni z tytułu składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od 12/2003 do 12/2004.

Sąd Apelacyjny po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym poniesionych zarzutów apelacyjnych, oraz po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego w postaci uzupełniającej opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości (k. 476 i k. 478- 481), doszedł do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu. **Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 23.05.2013r. oddalił apelację ubezpieczonych (sygn. III AUa 440/12).**

Ubezpieczeni wnieśli więc skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 27.03.2014 r. przyjął do rozpoznania na rozprawie (k.540, t. II). Następnie, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 15.05.2014r., po rozpoznaniu skargi kasacyjnej ubezpieczonych, **uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (sygn. III UK 156/13).**

Sąd Najwyższy podkreślił, że w przypadku spółdzielni wykładnia pojęcia „czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości” nie może abstrahować od unormowań ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze, która zawiera własne, odmienne od Prawa upadłościowego i naprawczego, regulacje zamieszczone w dziale poświęconym upadłości. Zgodnie z tymi przepisami ogłoszenie upadłości spółdzielni następuje w razie jej niewypłacalności (art. 130 § 1). Jeżeli według sprawozdania finansowego spółdzielni ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, zarząd powinien niezwłocznie zwołać walne zgromadzenie, na którego porządku obrad zamieszcza sprawę dalszego istnienia spółdzielni (art. 130 § 2). Pomimo niewypłacalności spółdzielni walne zgromadzenie może podjąć uchwałę o dalszym istnieniu spółdzielni, jeżeli wskaże środki umożliwiające wyjście jej ze stanu niewypłacalności (art. 130 § 3). W razie podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości, zarząd spółdzielni obowiązany jest niezwłocznie zgłosić do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości (art. 130 § 4). Z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółdzielni będącej w stanie likwidacji obowiązany jest wystąpić do sądu likwidator, niezwłocznie po stwierdzeniu niewypłacalności spółdzielni (art. 131). Na wniosek wierzyciela, który zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości spółdzielni, sąd może zarządzić postawienie jej w stan upadłości, pomimo uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni o dalszym jej istnieniu (art. 132). Do postępowania upadłościowego w sprawach nieuregulowanych w Prawie spółdzielczym stosuje się przepisy Prawa upadłościowego (art. 137). Przepis art. 130 § 1 Prawa spółdzielczego wprowadza pojęcie „niewypłacalności spółdzielni”, które rozumieć należy jako stan występowania nadwyżki pasywów nad aktywami (art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego). Tym niemniej stwierdzenie niewypłacalności spółdzielni nie musi prowadzić do ogłoszenia upadłości, stanowi jedynie podstawę wniosku do sądu o ogłoszenie upadłości spółdzielni (art. 130 § 4 Prawa spółdzielczego). Sąd, badając wskazaną we wniosku podstawę upadłości spółdzielni - w postaci stwierdzonej przez jej zarząd i walne zgromadzenie niewypłacalności - stosuje przepisy prawa upadłościowego (art. 137 § 4 Prawa spółdzielczego). Przepis

art. 130 § 2 Prawa spółdzielczego tylko w przypadku nadwyżki pasywów nad aktywami nakazuje wszczęcie stosownego postępowania wewnątrzspółdzielczego, które może doprowadzić do ogłoszenia upadłości, ale nie musi, jeśli walne zgromadzenie uzna, że możliwe jest wyjście spółdzielni ze stanu niewypłacalności. Przepis ten jest regulacją szczególną w stosunku do przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego i z jej uwzględnieniem przepis art. 21 ust. 1 i 2 tego aktu prawnego należy odnosić wyłącznie do podstawy ogłoszenia upadłości spółdzielni, jaką jest wynikający ze sprawozdania finansowego spółdzielni stan, z którego wynika, że ogólna wartość jej aktywów nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań. O ile więc przepisy Prawa upadłościowego zobowiązują dłużnika (jego reprezentanta) do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości w terminie czternastu dni od wystąpienia każdej z dwóch podstaw upadłości, a więc gdy dłużnik nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych oraz gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje, o tyle w przypadku spółdzielni obowiązek ten jest powiązany z wystąpieniem stanu nadwyżki pasywów nad aktywami. Podstawa ta jednocześnie określa „właściwy czas” na zgłoszenie przez spółdzielnię wniosku o upadłość w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Podjęcie przez walne zgromadzenie uchwały o postawieniu spółdzielni w stan upadłości należy do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia, mimo że nie znajduje to odzwierciedlenia w katalogu spraw wymienionych w art. 38 § 1 tego aktu prawnego. Zarząd ma obowiązek zwołać walne zgromadzenie, które podejmuje uchwałę co do dalszego bytu spółdzielni, w tym także uchwałę o postawieniu spółdzielni w stan upadłości. Decyzja w tej materii nie należy więc do zarządu spółdzielni, ponieważ zastrzeżona została w ustawie innemu organowi (art. 48 ust. 2 Prawa spółdzielczego).

Sąd Najwyższy wskazał, że skoro ustawodawca w sposób wyraźny wskazał uprawnienia likwidatora do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości z pominięciem walnego zgromadzenia, to brak takiego zastrzeżenia w stosunku do zarządu nakazuje wnioskować a contrario, że organ ten nie ma uprawnień do samodzielnego decydowania o wystąpieniu do sądu ze stosownym wnioskiem mimo zaistnienia stanu niewypłacalności spółdzielni. Nie może też tego uczynić wbrew uchwale walnego zgromadzenia o dalszym istnieniu spółdzielni. Na takie rozumienie tej kwestii wskazuje pośrednio treść art. 132 Prawa spółdzielczego, w którym ustawodawca zaznacza, że Sąd może ogłosić upadłość spółdzielni nawet wbrew uchwale walnego zgromadzenia spółdzielni o dalszym jej istnieniu, ograniczając to do sytuacji, w której następuje to na wniosek wierzyciela. Prowadzi to do konkluzji, że obowiązki zarządu sprowadzają się w tym postępowaniu do zwołania we właściwym czasie walnego zgromadzenia (po stwierdzeniu za pomocą sporządzonego według zasad prawidłowej rachunkowości - patrz art. 87 i nast. Prawa spółdzielczego - sprawozdania finansowego, że ogólna wartość aktywów tej spółdzielni nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich jej zobowiązań) oraz do niezwłocznego zgłoszenia wniosku do sądu o ogłoszenie upadłości po podjęciu uchwały przez walne zgromadzenie o postawieniu spółdzielni w stan upadłości. Dopiero uchybienie tym obowiązkom przez zarząd może prowadzić do wniosku, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło z winy jego członków w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej.

Sąd Najwyższy podniósł, że w niniejszej sprawie z dokumentów sporządzonych w celu zwołania walnego zgromadzenia wynika, że nie został złożony wniosek o likwidację spółdzielni ani o zgłoszenie upadłości, tylko zgodnie z art. 130 § 2 zarząd znając treść sprawozdania finansowego spółdzielni, z którego powziął wiadomość, że ogólna wartość aktywów spółdzielni nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, zwołał walne zgromadzenie zamieszczając w porządku obrad sprawę dalszego istnienia spółdzielni. Walne Zgromadzenie po zapoznaniu się ze sprawozdaniem finansowym spółdzielni podjęło jednak uchwałę o dalszym istnieniu Spółdzielni a następnie wdrożyło procedurę likwidacji spółdzielni. Mając na uwadze fakt, że nadwyżka pasywów nad aktywami w Spółdzielni wykazana została dopiero w bilansie na dzień 31 grudnia 2004 r. oraz okoliczność, że w aktach brak jest szczegółowych dokumentów, które pozwoliłyby określić w którym momencie (dacie lub miesiącu 2004 r.) w Spółdzielni w ujęciu bilansowym wystąpił tzw. niedobór majątkowy (nadwyżka zobowiązań nad wartością aktywów), zarząd zwołując walne zgromadzenie w dniu 28 stycznia 2005 r. dokonał tej czynności bez zbędnej zwłoki.

W ocenie Sądu Najwyższego, mając na uwadze powyższe okoliczności oraz wykładnię przepisów prawa spółdzielczego, konieczne jest dokonanie ponownej oceny pod względem wystąpienia jednej z przesłanek tzw. egzoneracyjnych wskazanych w art. 116 Ordynacji podatkowej, których istnienie zwalnia od odpowiedzialności członków zarządu za długi Spółdzielni.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy **uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę** Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania (sygn. III UK 156/13).

Po ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy, mając zarazem na uwadze wyżej wskazaną wykładnię prawa oraz przyjętą przez Sąd Najwyższy ocenę prawną, Sąd Apelacyjny, zważył, iż apelacja ubezpieczonych zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy jest związany nie tylko sąd, któremu sprawa została przekazana, lecz również Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną od orzeczenia tego sądu (orzeczenie Sądu Najwyższego, sygn. IV CR 575/56, OSPiKA 1957, poz. 8; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 r., sygn. II CK 413/04, Lex nr 395075; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r., sygn. II CSK 180/09, Lex nr 536071, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., sygn. III PK 8/10, Lex nr 694231).

Wskazana zasada ta obowiązuje nie tylko sąd, ale i strony, które nie mogą skutecznie oprzeć skargi kasacyjnej - od wyroku wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy - na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonana przez Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., sygn. II CSK 628/09, Lex nr 602237).

Należy również podnieść, że Sąd drugiej instancji nie jest związany wykładnią Sądu Najwyższego wówczas, gdy w związku z przeprowadzeniem nowych dowodów (art. 381 k.p.c.) doszło do ustalenia odmiennej podstawy faktycznej w porównaniu do podstawy zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1998 r., sygn. I PKN 226/98, OSNAPiUS z 1999r., nr 15, poz. 486).

Sąd Apelacyjny mając na uwadze powyższe rozważania, oraz wiążącą ocenę prawną wyrażoną przez Sąd Najwyższy, uwzględnił fakt, że w niniejszej sprawie nie doszło do przyjęcia odmiennych, niż dotychczas poczynione ustaleń faktycznych. Bezspornym było, że ubezpieczeni nie zgłosili wniosku o ogłoszenie upadłości, lecz w przeciwieństwie do członków zarządu w spółkach kapitałowych, nie posiadali kompetencji w tym zakresie. Nie było również podstaw do wywodzenia tego uprawnienia z faktu prowadzenia bieżących spraw spółdzielni. Ubezpieczeni byli natomiast zobowiązani do posiadania niezbędnej wiedzy na temat aktualnej kondycji finansowej spółdzielni i w związku z tym do zgłoszenia stosownego wniosku do rozpatrzenia przez uprawnione walne zgromadzenie spółdzielni. Jak natomiast wynika z przyjętej za wiarygodną uzupełniającej opinii biegłego sądowego z dnia 25.01.2013r., dopuszczonej w toku poprzedniego postępowania apelacyjnego, dane bilansowe powołane w treści opinii pierwotnej wskazują, że nadwyżka pasywów nad aktywami w spółdzielni ujawniła się dopiero w bilansie na dzień 31.12.2004 roku. Brak było szczegółowych dokumentów, np. tzw. obrotówki, które pozwoliłyby określić, w którym dokładniej momencie (dacie lub miesiącu 2004 roku) w spółdzielni w ujęciu bilansowym wystąpił tzw. niedobór majątkowy, czyli nadwyżka zobowiązań nad wartością aktywów. Biegły sądowy wyjaśnił, że posiadając nawet dokładniejsze dokumenty, nie byłby w stanie ustalić konkretnego dnia, w którym doszło do sytuacji wystąpienia „niedoboru majątkowego”, a wynika to z faktu, że większość przedsiębiorstw dokonuje korekt w wartościach aktywów nie na bieżąco, lecz dopiero na koniec roku, po dokonaniu remanentów. Na dzień obrachunkowy (zamknięcia ksiąg) dokonuje się wyceny wszystkich aktywów i w wypadku utraty ich wartości sporządza się stosowne odpisy aktualizacyjne zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości. Biegły zwrócił przy tym uwagę na mały, gdyż wynoszący 103 tys. zł, niedobór majątkowy ujawniony według stanu na dzień 31.12.2004 roku, przy istniejącej rok wcześniej nadwyżce w kwocie 648 tys. zł (według stanu na dzień 31.12.2003 rok), co uprawnia zdaniem Sądu Apelacyjnego do przyjęcia wniosku, że kondycja spółdzielni, mimo

odnotowanej wówczas straty, w 2003 roku nie należała do złych i nie zachodziła potrzeba zgłoszenia tego faktu przez ubezpieczonych walnemu zgromadzeniu celem rozważenia możliwości zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Nadto, jedynie za hipotetyczną należy uznać metodę przyjętą przez biegłego, że straty wygenerowane w 2004 roku należy rozłożyć proporcjonalnie i równomiernie do każdego dnia tego roku. Biegły bowiem przyjął, że skoro strata w 2004 roku wyniosła 805 tys. zł, to średnia dzienna strata w 2004 roku wynosiła 2.205,48 zł, a zatem przy posiadanym kapitale na poziomie 648 tys. złotych, dopiero w 294 dniu 2004 roku doszło do ujawnienia się ujemnych kapitałów. Przyjęta jednak przez biegłego sądowego wyżej wskazana metoda liczenia w celu ustalenia chwili niewypłacalności spółdzielni, w rozumieniu art. 130 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze, prowadzi także do wniosku, że dopiero pod koniec 2004r. ubezpieczeni mogli obiektywnie, przy sprawdzalnych wskaźnikach i wynikach finansowych (zyskach i stratach oraz przewidywalnych przyszłych zobowiązaniach) realnie ocenić kondycję finansową spółdzielni i jej dalsze możliwości pokrywania zaległych oraz bieżących zobowiązań, w tym wobec organu rentowego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, należy dojść do wniosku, że ubezpieczeni we właściwym zatem czasie zwołali walne zgromadzenia, tj. po stwierdzeniu za pomocą sporządzonego według zasad prawidłowej rachunkowości sprawozdania finansowego i ustaleniu, że ogólna wartość aktywów spółdzielni nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich jej zobowiązań). Nadto, nawet, gdyby ubezpieczeni chcieli o wiele wcześniej, tj. już w 2003 roku, zwołać walne zgromadzenie, to decyzja tego organu spółdzielni – co można założyć zupełnie racjonalnie – nadal byłaby tożsama do wyrażonej chronologicznie później, zwłaszcza, że sytuacja finansowa spółdzielni nie była wówczas zła i przy nadal generowanych zyskach, istniejącej infrastrukturze i kapitale ludzkim, nie było też przekonywujących powodów do występowania z wnioskiem o ogłoszenie upadłości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie nastąpiło zatem z winy członków zarządu w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 1 ustawy Ordynacja podatkowa, Należy dodać, że ubezpieczeni nie zaniedbali drugiemu obowiązkowi, tj. niezwłocznego zgłoszenia wniosku do sądu o ogłoszenie upadłości po podjęciu uchwały przez walne zgromadzenie o postawieniu spółdzielni w stan upadłości, skoro walne zgromadzenie nie podjęło takiej uchwały. W konsekwencji nie można wobec ubezpieczonych orzec wspólnej odpowiedzialni za zobowiązania dłużnej spółdzielni, solidarnie z tą spółdzielnią.

Wskazując na argumenty wyżej podane Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 2 ust. 1 – 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity w Dz. U z 2013r., poz. 461), mając na uwadze postępowanie w obu instancjach oraz w postępowaniu kasacyjnym. Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny zawarł w pkt 2 sentencji wyroku.

SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górka